

Sokolnik_Małe_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Kaźmierz	KA_SM_001
Miejscowość	Sokolniki Małe	KA_SM_001

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	16.03.2013	Miejsce wykonania	Dom informatoroki.
Czas trwania	2 h	Forma i wielkość	Brak informacji.
Przeprowadzający	T.P.	Komentarz	Brak nagrania.

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
KA_SM_001	K	81 l.		

Informacje etnograficzne		
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>	
I. Toponomastyka i etnonimy		
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Pewnie dawniej hodowano we wsi sokoły, albo mieszkali w niej sokolnicy.	
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Brak informacji.	
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.	
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.	
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.	
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.	
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Brak informacji.	
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Zabawa w szkole. Dawniej było lanie wosku, oglądanie różnych kształtów. We wsi nie ma szkoły. Jest szkoła podstawowa (ale chyba już teraz tylko 3-klasy- informatorka dokładnie nie wie, bo już dzieci dawno do szkoły nie chodzą).

		W Kaźmierzu jest dalsza nauka w szkole podstawowej jak i w gimnazjum.
2.	św. Marcina/11 listopada	Dawniej piekła rogaliki, takie z marmoladą, a teraz już nie ma zdrowia.
3.	Adwent	<p>Adwent jest przed Bożym Narodzeniem. Nie urząda się zabaw ani wesel. Nic poza tym. Dawniej ludzie chodzili na roraty.</p> <p>W adwencie było dawniej, jeszcze w latach 60., 70. a może także w latach 80. XX wieku „darcie pierza”. Wieczory był długie, a gdy nie było telewizji, to ludzie się chętnie spotykali. Na wsi dawniej chowano gęsi i kaczki. Na pierzynę potrzeba było ok. 9 funtów pierza (czyli ok. 4,5 kg), na poduszkę – ok. 2 kg (4 funty). Więc zbierały się po domach kobiety i „darły to pierze” i tak chodzono od domu do domu, aż zakończono je u wszystkich. Czasami przeciągało się to na okres po świętach, na karnawał. Śpiewano przy tym różne piosenki, opowiadano różne ciekawe rzeczy.</p> <p>Na koniec darcia pierza był tzw. „pępek”. Pieczono placki, pito wino własnej roboty, grał ktoś na akordeonie. Śpiewano i tańczono (jak był karnawał). Czasem psotnicy wpuszczali wróbla do izby, to dopiero się działo... „wszystko pierze wtedy unosiło się w górę... Ale śmiechu było co niemiara”.</p>
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Na Mikołaja dzieci dostają słodycze, które wkłada się do butów. Teraz to już wnukom kupuje.
5.	Wigilia	<p>Do kolacji siadają pod wieczór, jak zdołają przygotować jedzenie. Nie ma określonej godziny. Dawniej mówili, że z pierwszą gwiazdką na niebie.</p> <p>Przygotowuje się:</p> <ul style="list-style-type: none"> - zupy: zupa rybna z „łebków od karpia” na wywarze z warzyw, tzw. <i>rybionka</i>; czasem barszcz czerwony z uszkami - śledzie

- karp pieczony

- kapusta kiszona z grzybami na oleju

W domu informatora nie przygotowuje się pierogów, gdyż nie lubi pierogów, choć w niektórych domach tak.

Kompot ze suszu, czyli ze suszonych owoców, jabłek, śliwek, gruszek.

- „makielki” – kawałki bułki polane mlekiem, z makiem z rodzynkami, na słodko (jak na makowce).

Ciasta: zawijane makowce, piernik, jabłecznik, sernik. Może też być placek drożdżowy z kruszonką i jakimś owocem; małe pierniczki – o różnych kształtach, bądź wycinane od szklanki.

Choinka – dawniej było to żywe drzewko ze świerku; obecnie ma sztuczną. Gdy była młodsza, choinka ubierana była w samą wigilię, albo dzień przed wigilią; kiedyś wieszano na choince łańcuchy z kolorowego papieru, słomy, bibulek, czasem bombki, a także cukierki, orzechy, jabłka. Gdy nie było elektrycznych lampek, zapalano na choince świeczki. A teraz to różne bombki oraz ozdoby można kupić i na choince powiesić, mrugające światła itd. Choinka stoi tak długo, aż nie zaczyna mocno oblatywać z igieł (nie dłużej jak w kościele, czyli do 2 lutego - Matki Boskiej Gromnicznej). Tak było w przypadku żywej choinki. Zresztą dawniej w domach było ogrzewanie piecowe, to i choinki dłużej stały, a nie jak to jest przy ogrzewaniu kaloryferami.

Chodzili i chodzą na Pasterkę, należą do Parafii w Kaźmierzu. Teraz mają (od ok. 20 lat) kaplicę w Sokolnikach Wielkich.

Dawniej kolędy dopiero można było śpiewać w czasie wigilii, a nie jak teraz prawie cały adwent śpiewają. Fakt ten nie podoba się informatorce.

Prezenty, po kolacji zawsze przynosił Gwiazdor. Przed wojną nie było prezentów, ani Gwiazdora. Nie było ludzi stać na coś takiego. A i po wojnie była bieda. Jak nie ma małych dzieci, to prezenty kładzie się pod choinkę.

		Pamięta, że jej rodzice zwracali uwagę na pogodę przed Nowym Rokiem, także na początku stycznia i na podstawie tych dni przepowiadali pogodę w Nowym Roku.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Święta spędza się z rodziną, nic specjalnego się nie dzieje.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Ostatnio, w Sylwestra „modne” stało się strzelanie petard, fajerwerków. Dawniej to były tylko „zimne ognie”, które również paliło się w czasie świąt. Jak w Sokolnikach Wielkich był PGR, to się zabawy odbywały, a teraz to już nic się specjalnego nie dzieje. To i młodzież ze wsi na nie chodziła. Psoty – owszem są, ale jest to coraz rzadsze. Dawniej powszechnie w Sylwestra wynoszono furtki, bramy. Gdy we wsi było dużo młodzieży, to miał kto rozrabiać.
8.	Trzech Króli	Święcona jest w kościele kreda, kadzidło i woda. Kredą pisze się imiona Trzech Króli: Kacper, Melchior i Baltazar oraz inicjały Nowego Roku na drzwiach domu. A święcona woda używana jest w czasie kolędy.
9.	Kolędnicy	We wsi oraz w okolicy znana jest tradycja chodzenia kolędników, od Wigilii po Nowy Rok. Niestety w ostatnich latach już nie było kolędników. Jakieś 20 lat, może więcej już kolędników nie było. Jeszcze chodzili na pocz. lat 80. XX wieku. Głównie chodziły starsze dzieci i młodzież z Gwiazdą Betlejemską, Herod, Śmierć z kosą, anioł, od domu do domu i śpiewali kolędy.
10.	MB Gromniczej	Do tego czasu śpiewa się kolędy oraz stoją choinki w kościele (czasem i w domu). W Matki Boskiej Gromniczej, tj. 2 lutego święci się świece. Dawniej gromnice zapalano w czasie burzy, aby Matka Boska chroniła gospodarstwo i dom od uderzenia pioruna. Świeca ta była zapalana, gdy ktoś umierał w domu albo był ciężko chory. Kiedyś ludzie w zdecydowanej mierze

		umierali w domu, a nie jak teraz w szpitalach.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>W karnawale organizowano dawniej zabawy, lata po II wojnie, jak w Sokolnikach Wielkich działał PGR. Pracowało tam dużo ludzi, często organizowano takie zabawy.</p> <p>Starsze kobiety pieką jeszcze pączki, chruściki. Pączki piecze się obowiązkowo na ostatni czwartek karnawału. Chociaż teraz to większość ludzi je kupuje. Na ostatnie przed Popielcem dni karnawału, czyli „ostatki” również piecze się pączki, gotuje golonki i inne specjały. Na „podkoziółek” zawsze była zabawa, czyli na koniec karnawału. Jak człowiek był młodszy, to inaczej wszystko wyglądało.</p>
12.	Topienie Marzanny	Nie pamięta tego zwyczaju. Może dzieci w szkole się w to bawią.
13.	Środa Popielcowa	<p>Od tego dnia zaczyna się Wielki Post. Ksiądz w kościele posypuje głowy popiołem. Nie je się także potraw mięsnych. Obowiązuje ścisły post – jeden posiłek do syta oraz dwa mniejsze, podobnie jak w Wielki Piątek. Niektórzy jak mocno poszaleli na podkoziółek, to trzeźwili przez całą Środę Popielcową.</p> <p>Dawniej, w latach 60., 70. XX wieku przypinano szpilkami do płaszczy, kurtek, małe woreczki z popiołem. Tak dla żartu. Było to żywe jeszcze w latach 60. XX wieku, jak dzieci były małe.</p>
14.	Śródpoście	Żadnych zwyczajów z tym okresem nie zna. W Wielkim Poście ludzie często mają osobiste zobowiązania, że nie będą np. pić alkoholu, jeść słodczy itp. Jak była młodsza, to chodziła na drogę krzyżową, co piątek.
15.	Niedziela Palmowa	Z palmami zrobionymi z bazi (wierzbowych gałązek), kwiatów sztucznych idzie się do kościoła. Po poświęceniu zabiera się do domu i przechowuje przez cały rok. Potem palmę pali się

		<p>w piecu, gdyż święconego się nie wyrzuca. Pamięta zwyczaj, gdy była dzieckiem, połykania bazi wierzbowych, aby gardło nie bolało. Ale tego już teraz nikt nie robi.</p>
16.	Triduum Paschalne	<p>Nie przypomina sobie jakiś specjalnych zwyczajów związanych z tymi dniami. Od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty to chodzi się do kościoła. W Wielki Piątek jest droga krzyżowa, a w kościele jest adoracja Pana Jezusa złożonego w grobie, podobnie w Wielką Sobotę. W Wielki Piątek znany by dawniej zwyczaj „boże rany”, na pamiątkę biczowania Pana Jezusa. Chodzi o symboliczne uderzanie zielonymi gałązkami po bosych nogach.</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>Święcenie pokarmów odbywa się przy Figurze Matki Boskiej. Niektórzy jeżdżą ze święconym do kaplicy w Sokolnikach Wielkich, albo do kościoła w Kaźmierzu. Do koszyczka wkładana jest szynka, różne kielbasy, także biała parzona, baranek z masła zrobiony we foremce, kawałek ciasta, jajka, sól i pieprz, chleb. Jaja malowane są w łupinach cebuli, buraczkach, dawniej to malowano jeszcze w zielonym życie. Także w kupowanych farbach. A czasem ludzie w ogóle jaj nie malują.</p> <p>Rezurekcja, w Wielkanoc kiedyś była rano, o godz. 6.00. Teraz na skutek zmian wprowadzonych przez kościół odprawia się w Wielką Sobotę, wieczorem o 21.00. Bardziej to wszystko dawniej było uroczyste. Ludzie wracali z kościoła i siadali do śniadania wielkanocnego, a teraz niektórzy w Niedzielę Wielkanocną, w ogóle nie idą do kościoła. Wspomina, że kilkanaście lat temu chodzili również przebierańcy na Wielkanoc. Ale informatorka nie potrafiła tego opisać. Nie pamięta kiedy to miało miejsce.</p> <p>Na Śniadanie Wielkanocne je się najpierw święcone, a potem różne szynki, kielbasy, sałatkę warzywną, no i oczywiście</p>

		<p>jajka. Na Wielkanoc zawsze było dużo jedzenia. Przed Wielkanocą było świniobicie, bo dawniej na wsi nie jedzono tyle mięsa. Nie było lodówek to i świniobicie odbywało się sezonowo. Ale na Wielkanoc z reguły było w każdym domu, bo każdy sam sobie uchował „świniaka”. Teraz już nie ma tego zwyczaju. Prawie wszyscy kupują wyroby gotowe w sklepie.</p> <p>Ciasta: ciasto drożdżowe, sernik, babka piaskowa, jabłecznik z galaretką. Mazurków nie robi, gdyż nie lubi, ani też domownicy za nimi nie przepadają.</p> <p>„Zając” na Wielkanoc dzieciom przynosi słodczyce. Dawniej tego nie było. Ludzie też mieli wielką biedę, podobnie jak i teraz, też nie było pracy. Dzieci zawsze szukały słodczy albo zabawek w stogu ze słomą.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>W Poniedziałek Wielkanocny zawsze było oblewanie wodą ... i to solidne. Obecnie ma raczej symboliczny wymiar, wodą kolońską, nie to co było dawniej. Z tego co pamięta, to przebierańcy chodzili w właśnie w ten dzień, w poniedziałek (drugi dzień świąt).</p>
19.	Zielone Świątki	<p>Jeszcze w latach 70. XX wieku, pamięta, że na Zielone Świątki przynoszono tatarak i zielone gałązki brzozy i strojono drzwi domów. Chyba już nikt we wsi tego nie robi.</p>
20.	Boże Ciało	<p>Procesja na Boże Ciało odbywa się w Kaźmierzu wokół Rynku. Po kolei wyznaczane są wsie, które przygotowują 1 z czterech ołtarzy. Jeden z ołtarzy przygotowują zawsze rodzice dzieci, które idą do I Komunii. Od ołtarzy przynosi się zielone, brzozowe gałązki i wkłada w zagony kapusty, aby nie było robactwa. Na koniec oktawy przygotowywano dawniej wianuszki z ziół. Z reguły były to polne zioła, jak dziurawiec, kocanka, koniczyna i jeszcze inne zioła, których nazw już nie pamięta. Jeszcze starsze osoby to praktykują. W Sokolnikach</p>

		Wielkich procesja odbywa się w Boże Ciało po południu, a także na koniec oktawy.
21.	św. Jana	Nie było zwyczaju obchodzenia tego święta.
22.	MB Zielnej	Na dzień 15 sierpnia – święto Wniebowzięcia Matki Boskiej istnieje zwyczaj święcenia warzyw, ziół, kwiatów, kłosów zboża. Informatorka, jak tylko pamięta chodziła z ziołami i kwiatami (takim bukiecikiem) do kościoła. Potem zatykało się to za święty obraz i przez cały rok trzymało, a potem należało spalić, nie wyrzucić.
23.	MB Siewnej	Niektórzy brali do siewu ziarno, które było święcone w święto Matki Boskiej Zielnej.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Zapala się znicze i sprząta groby na Dzień Wszystkich Świętych oraz na Zaduszki (2 listopada). Dawniej było to o wiele skromniejsze. Teraz to ludzie przesadzają z ilością ozdób i zniczy.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Nabożeństwo majowe odbywa się przy figurze Matki Bożej, na początku wsi. Odkąd mają kaplicę w Sokolnikach Wielkich, to tam również odbywają się nabożeństwa majowe.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Do pocz. lat 60. XX wieku kobiety rodziły w domach. Pomagały im akuszerki. Porodówka była w Otorowie. Później kobiety zaczęły jeździć do porodu, do szpitala, przeważnie do Szamotuł. Kobiety w ciąży dawniej normalnie fizycznie pracowały. Nie było takiego oszczędzania jak obecnie. Czasami kobiety traktują ciążę jak chorobę. Chrzest odbywał się szybko, gdy dziecko było kilkutygodniowe. Kobieta dawniej po urodzeniu dziecka szła do kościoła, do” wyvodu”. Ksiądz święcił i błogosławił każdej kobiecie, po urodzeniu dziecka. Chyba z tego powodu się to

		<p>odbywało. Może dlatego, że dawniej dziecko do chrztu zanosili tylko rodzice chrzestni, bez rodziców. Teraz to odbywa się inaczej. Dziecko do chrztu niosą rodzice razem z chrzestnymi. Często chrzest odbywa się nawet po kilku miesiącach od urodzenia dziecka.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Kiedyś bywało, że małżeństwa „były aranżowane” przez osobę obcą. Jak to mówili, że dana panna została wyswatana. I wtedy to kawaler szedł ze swatem do rodziców panny młodej. Na wsi bywało tak, że ten kto miał duże gospodarstwo, szukał także bogatej panny. Informatorka ze swoim mężem poznała się na zabawie. Obecnie najczęściej młodzi sami szukają sobie partnerów. Teraz to młodzi bardzo często żyją ze sobą bez ślubu.</p> <p>Przed weselem były tzw. „zmówiny” czyli było umawianie się co do wesela pomiędzy rodzicami. Dawniej wesela były w domu panny młodej, teraz to raczej w lokalach (od 20-30 lat). Robiło się podłogi do tańca, lekko zadaszone, albo tańczyło się w jednym pokoju, a w drugim jadło. Wesela nie były takie duże, jak to bywa obecnie. Grała prawdziwa orkiestra. Wesela odbywały się także w świetlicy, czy też w Kaźmierzu w lokalu „Pod Pawiem” (ob. ma to nazwę „Szkłane tarasy”). Zawsze przed weselem było świniobicie. Kucharka, specjalnie zamówiona, przygotowywała jedzenie, piekła też ciasta.</p> <p>Znany jest zwyczaj tłuczenia przed domem panny młodej szkła, butelek, na szczęście, nazywany „pulteram” (polteram). Obecnie ma to miejsce tydzień przed weselem, dawniej odbywało się dzień przed weselem. Trzeba poczęstować przybyłych plackiem i wódką, aby za dużo szkła nie natłukli albo i pierza nie narozsypywali. Dawniej najpierw był ślub cywilny. Ludzie szli do Urzędu, bez żadnych ceremonii, tylko ze świadkami. Czasami ślub cywilny był rano, a kościelny – po</p>

		<p>południu w sobotę. Według przepisów państwowych trzeba było najpierw wziąć ślub cywilny.</p> <p>Młodych przybyłych z kościoła wita się chlebem i solą. Wracających z kościoła zatrzymywało się bramami po drodze ... aby dalej przejechać, młodzi musieli wykupić się wódką (jak dorośli zatrzymują), albo pieniżkami (jak dzieci). Nie wiem, czy teraz jest to jeszcze praktykowane.</p> <p>Oczepiny panny młodej były o 24.00, podziękowania dla rodziców. Dnia następnego były poprawiny. Do tańca przygrywała kapela. Grali na akordeonie, skrzypcach, perkusji. Później pojawił się klarnet. Teraz też gra zespół, ale pojawiły się inne instrumenty.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Jeszcze w latach 80. XX wieku ciało zmarłego przez 3 dni, do czasu pogrzebu było w domu. Do trumny zmarłemu na ostatnią drogę, wkładano różaniec, chusteczkę, drobne pieniżki, ewentualnie jakieś ulubione przedmioty. Każdego wieczoru, przed pogrzebem zbierano się w domu, by odmawiać różaniec za duszę zmarłego mieszkańca wsi. zwyczaj ten pozostał do dziś, mimo że ciało zmarłego wywożone jest albo do kostnicy (chłodni) w Szamotułach albo do Kaźmierza. Ksiądz czekał na kondukt, blisko granicy parafii, trumna wieziona była konnym karawanem, później już samochodem. Dawniej wieś uczestniczyła cała w pożegnaniu zmarłego. Prawie zawsze wszyscy mieszkańcy żegnali zmarłego sąsiada. Wszyscy byli bowiem bardziej ze sobą zżyci, interesowali się problemami sąsiadów. Teraz to każdy sobie bardziej żyje i nie za bardzo interesuje się problemami innych.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.

<p>Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa</p>	<p>Brak informacji.</p>
<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>- czernina z kaczki, z suszonym owocem. Dawniej gotowało się do czerniny kluski z tartych surowych ziemniaków, tzw. szare kluchy. Obecnie jest to makaron. Obecnie jest jednak coraz rzadsze.</p> <p>- polewki - spożywa je starsze pokolenie; młodzi nie chcą jeść takiego jedzenia</p> <p>- gzik, czyli twarożek biały z cebulką, latem ze szczypiorkiem i do tego ziemniaki w mundurkach;</p> <p>- placki ziemniaczane, czyli plynidze</p> <p>- ziemniaki z olejem rzepakowym.</p> <p><u>Przepis na pączki (porcja na 80 pączków)</u></p> <p>8 jaj, 1½ kg mąki, 25 dkg margaryny, 30 dkg cukru, 20 dkg drożdży, 1 olejek rumowy, 1 litr mleka, ½ kg powideł.</p> <p>Mleko, cukier, masło podgrzać, wlać do mąki, dodać żółtka, drożdże i pianę z białek. Wyrobić ciasto, zbić 2-3 razy. Jak pójdzie w górę, wyrabiać pączki. Po ich wyrośnięciu piec. Po ich włożeniu do garnka, na chwilę przykryć pokrywką, potem już nie.</p> <p><u>Przepis na pierniki</u></p> <p>½ kg miodu, ½ kg mąki, 15 dkg cukru, 2 całe jaja, kopiastra łyżka masła, korzenie, 1½ łyżeczki sody oczyszczonej, 4 łyżki maślanki (albo kwaśnego mleka); 2 łyżki kakao.</p> <p>Część cukru razem z 2 łyżkami kakao upalić. Miód, tłuszcz, cukier i korzenie zagotować; następnie wlać w mąkę, sodę rozpuścić w maślanke, wbić całe jaja. Dobrze wszystko wyrobić. Piec ciastka 12-13 minut w temperaturze 160°C.</p>

III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Brak informacji.	
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	W środkowej części wsi, naprzeciwko drogi dojazdowej ze Sokolnik Wielkich usytuowana jest figura św. Jana Nepomucena. Na ceglany postumencie postawiono wysoką figurę świętego. W południowej części wsi znajduje się na prywatnej posesji figura Serca Jezusowego. Figura Matki Boskiej? Gdzie jest usytuowana?
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródła)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Z parafii są organizowane pielgrzymki do Częstochowy, do Lichenia. Jak kto chce, tak i sam wyjeżdża.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Wiem, że chodzą również pielgrzymki do Biezdrowa, na 14 września, dzień Podwyższenia Krzyża Świętego. Z każdej wsi, ludzie pojedynczo się tam wybierają.
6.	Lokalne odpusty	Odpust w Biezdrowie – 14 września. W Szamotułach jest też odpust na Św. Stanisława – 8 maja i jakoś na koniec sierpnia. W Kaźmierzu na 8 września (Narodzenia NMP – wezwanie parafii) i na św. Anny (26 lipca).
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	Z reguły odbywają się w ostatnią niedzielę sierpnia. Dawniej dożynki odbywały się w każdej wsi, tak było do 1988 roku. jak

		<p>we wsi był PGR. Od kilkunastu lat odbywają się dożynki gminno-parafialne w Kaźmierzu. Najpierw jest Msza Św. Wybierany jest starosta i staroscina dożynek. Pieczony jest duży chleb, jako znak, że żniwa zostały zakończone. Są występy zespołów artystycznych. Każda wieś przygotowuje wieniec dożynkowy. Po Mszy świętej jest przemarsz na boisko szkolne koło gimnazjum. W razie niepogody, w szkole jest również duża sala. Zawsze jest korowód wieńców, maszyn, poczty sztandarowe. itp. Różne występy artystyczne, pokazy zwierząt, konkursy, jedzenie, kiełbasy, bigos, itd., a na zakończenie jest zabawa. Na dożynkach zawsze jest wesoło.</p>
2.	Dni gminy/wsi	Nie obchodzi się.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>Parę lat temu odbywał się konkurs: „Nasza wieś aktywna” organizowany przez WODR w Sielinku; były to bardzo fajne spotkania, które mobilizowały mieszkańców do wspólnego udziału i podejmowania różnych wyzwań.</p> <p>Balik dla dzieci w karnawale, razem z jasełkami (organizatorzy j.w.), Dzień Dziecka, Dzień Kobiet</p> <p>Wszelkie imprezy mają związek z dziećmi ze szkoły. Angażuje się też Rada Sołecka oraz Koło Gospodyń Wiejskich.</p>